

opusdei.org

Czas Bożego Narodzenia: betlejemskie światło

Publikujemy tekst poświęcony
Bożemu Narodzeniu, okresowi,
w którym wspominamy Jezusa
rodzącego się, „by oświecić
naszą ziemską drogę.”

25-12-2023

Chrystus, Odkupiciel Świata,
Jednorodzony Syn Ojca, zrodzony w
tajemniczy sposób z Ojca przed
wszystkimi wiekami.

Christe, redemptor omnium,

ex Patre, Patris Unice,
solus ante principium
natus ineffabiliter»^[1].

Słowa te, pierwsze, jakie Kościół wypowiada co roku na początku okresu Bożego Narodzenia, wprowadzają nas w wewnętrzne życie Boga. Celebracje liturgiczne w tych dniach, chwile rozważania przy szopce, intensywniejsze życie rodzinne mają nam pomóc w kontemplacji słowa, które stało się Dzieciąciem, patrzenie na Niego „z pokorną postawą duszy chrześcijańskiej”, która nie chce „sprowadzać wielkości Boga do naszych ubogich wyobrażeń (...), lecz zrozumieć, że ta tajemnica - choć ciemna - jest światłem, które kieruje życiem ludzi^[2].

**Światło, które prowadzi nas do
Ojca**

„Bóg jest światłością”^[3]: i nie ma w Nim ciemności. Gdy wkracza w historię ludzi, ciemności rozpraszają się. Dlatego też w dniu Narodzenia Pańskiego śpiewamy: *lux fulgebit hodie super nos, quia natus est nobis Dominus*^[4]; światło zajaśniało dziś nad nami, bo Pan się nam narodził.

Jezus Chrystus, Słowo Wcielone,
rodzi się, by oświecić naszą drogę na
ziemi, rodzi się, by ukazać nam
miłujące oblicze Ojca

i objawić tajemnicę Boga, który nie
jest bytem samotnym, ale Ojcem,
Synem i Duchem Świętym. W
wieczności Ojciec zradza Syna

w akcie najdoskonalszej Miłości,
która Słowo czyni Umiłowanym
Synem; od „Ojca światel”^[5] pochodzi
„światłość ze światłości, Bóg
prawdziwy

z Boga prawdziwego”^[6]. Choć tego
zrodzenia światła nie da się opisać,

a nasze oczy tu na ziemi nie mogą go zobaczyć, Pan nie pozostawił nas

w ciemnościach – pozostawił nam znak, poprzez który można dojrzeć nieco z tego misterium. Tym znakiem jest narodzenie Jezusa z Dziewicy Maryi w betlejemską noc.

„Dziewictwo Maryi ukazuje absolutną inicjatywę Boga we Wcieleniu. Bóg jest jedynym Ojcem Jezusa”^[7]. Jedyny Syn Maryi jest Jednorodzonym Synem Ojca, który w niewytłumaczalny sposób narodził się z Ojca przed wszystkimi wiekami, również z Matki Dziewicy rodzi się w niewytłumaczalny sposób. Dlatego Kościół śpiewa *talīs partus decet Deus*^[8]: takie narodzenie wspaniale odpowiadałoby godności Boga.

Mamy tu do czynienia z misterium, które pokornym objawia blask Bożej chwały^[9]. Jeśli przychodzimy do Dzieciątka z prostotą, jak pasterze, którzy w pośpiechu przybyli do

groty^[10], lub jak mędracy, którzy
„upadli na twarz

i oddali Mu pokłon"^[11], w światłości
promieniującej z Jego oblicza
możemy dostrzec odbicie jego
wiecznego pochodzenia.

Początek drogi ku Passze

„Kiedy tam przebywali, nadszedł dla
Maryi czas rozwiązania. Porodziła
swego pierworodnego Syna, owinęła
Go w pieluszki i położyła w żłobie,
gdyż nie było dla nich miejsca w
gospodzie"^[12]. Łatwo sobie wyobrazić
radość, jakiej doświadczyła Maryja
od chwili Zwiastowania. Radość,
która wzbierała z dnia na dzień, w
miarę jak Syn Boży kształtował się w
Jej łonie. Jednak Maryi ani św.
Józefowi nie była oszczędzona żadna
gorycz. Świętą noc narodzenia
odkupiciela naznaczyła hardość i
chłód ludzkiego serca: „[Słowo]
przyszło do swojej własności, a swoi
Go nie przyjęli"^[13]. Jeśli zatem

narodziny bez bólu stanowiły
zapowiedź chwały Królestwa, to
stanowiły również zapowiedź
„godziny” Jezusa, w której miał On z
miłości oddać swoje życie za
stworzenia: „Jego ręce - podziwiamy
Go znowu w żłóbku - są rękami
Dziecka: są to jednak te same ręce,
które rozciągnie na Krzyżu,
przyciągając wszystkich ludzi”^[14].

W liturgii okresu Bożego Narodzenia
Kościół zachęca nas do wspominania
początku tej namiętnej Miłości Boga
do ludzi, która swój szczyt osiąga w
corocznych obchodach Wielkiej
Nocy. W rzeczywistości, inaczej niż
coroczną Wielkanoc, święto
Narodzenia Pańskiego zaczęto
obchodzić liturgicznie dopiero dość
długo po 300 r., w miarę jak
kalendarz coraz bardziej stanowił
odbicie całości misterium
Chrystusowego. Dlatego obchodząc
narodzenie Jezusa i pozwalając, by
dotknął nas swoją dziecięcą czułością

sprawiamy, że sens jego przyjścia na ziemię staje się aktualny, tak jak mówi kolęda, która tak wiele wspomnień wzbudzała u św. Josemaríi: „Zstąpiłem na ziemię, by cierpieć” (*Yo bajé a la tierra para padecer*). Boże Narodzenie i Wielkanoc są ze sobą związane nie tylko poprzez światło, ale także przez moc chwalebnego Krzyża.

Dum medium silentium... - gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, (...) jak srogi wojownik runęło w ośrodek zatraconej ziemi"^[15]. Są to słowa z Księgi Mądrości, które bezpośrednio odnoszą się do starożytnej Paschy, Wyjścia, w czasie którego Izraelici zostali uwolnieni. W okresie Bożego Narodzenia liturgia często je przywołuje, by poprzez kontrasty ukazać nam postać Słowa, które przychodzi na ziemię. Ten, który jest

niezmierzony, określa się w czasie, Pan świata nie znajduje dla siebie miejsca na swoim świecie, Księżę Pokoju zstępuje jako „srogi wojownik” ze swojego królewskiego tronu. Dzięki temu możemy zrozumieć, że narodzenie Jezusa oznacza koniec tyranii grzechu i początek wyzwolenia dzieci Bożych. Jezus uwolnił nas z grzechu dzięki swojemu misterium paschalnemu. Ono jest „godziną”, która przenika i prowadzi całą ludzką historię. Jezus przyjmuje naturę taką, jak nasza, z jej słabościami, by poprzez swoją śmierć wyzwolić nas z grzechu. Można to zrozumieć jedynie w perspektywie miłości, bowiem miłość dąży do więzi, chce współdzielić los z ukochaną osobą. „Jedyną normą lub miarą pozwalającą nam jakoś zrozumieć ten sposób postępowania Boga jest uświadomienie sobie, że nie zna ono miary: dostrzec, że rodzi się z szaleństwa miłości, które prowadzi Go do przyjęcia naszego ciała i

wzięcia na siebie ciężaru naszych grzechów^[16].

Pan zechciał mieć serce z ciała, jak nasze, by przełożyć na ludzki język szaleństwo miłości Boga do każdej i każdego z nas. Dlatego Kościół wykrzykuje radośnie: Dziecię nam się narodziło! Ponieważ jest Ono Mesjaszem oczekiwanym przez lud Izraela, znaczenie Jego misji jest powszechne. Jezus rodzi się dla wszystkich: „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”^[18], nie wstydzi się nazywać nas „braćmi” i razem z nami chce wysławiać dobroć Ojca. Logiczne jest, byśmy w dniach Narodzenia Pańskiego w szczególny sposób przeżywali braterstwo chrześcijańskie, byśmy miłowali wszystkich, nie czyniąc różnicy ze względu na pochodzenie czy zdolności. Winniśmy przyjąć wyzwalającą miłość Jezusa, która wyprowadza nas z niewoli naszych złych skłonności, burzy mury między

ludźmi, by ostatecznie uczynić nas „synami w Synu”^[19].

Misterium, które oświeca rodzinę

Święta skupione „wokół misterium Wcielenia (Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Objawienie Pańskie) (...), wspominają początek naszego zbawienia i komunikują nam pierwociny Misterium Paschalnego”^[20]. Źródłem tych pierwocin zawsze jest kontakt z Jezusem, relacje, jakie się tworzą wokół Dzieciątka, którymi, tak jak w przypadku relacji każdego dziecka, jakie przychodzi na świat, są przede wszystkim relacje rodzinne. Światłość Dzieciątka promieniuje zatem przede wszystkim na Maryję i Józefa, od nich zaś na wszystkie rodziny.

Przypadające podczas okresu Bożego Narodzenia święto Świętej Rodziny przypomina nam, że rodziny

chrześcijańskie są wezwane do tego, by promieniować odbiciem blasku domu nazaretańskiego. Są darem Ojca Niebieskiego, który chce, by w świecie istniały oazy, w których miłość byłaby wyzwolona z niewoli egoizmu. Czytania z tego święta zawierają pewne rady pomocne w uświęceniu życia rodzinnego: „obleczcie się

w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy!"^[21]. Są to konkretne działania urzeczywistniające ten wielki paradoks Ewangelii: tylko wyrzeczenie i ofiara prowadzą do prawdziwej miłości.

Oktawę Narodzenia Pańskiego zamyka Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Święto to zaczęto obchodzić najpierw w Rzymie,

zapewne w związku z poświęceniem kościoła Matki Bożej *ad martyres*, mieszczącego się w Panteonie.

Święto to przypomina nam, że Syn Boży jest również Synem tej, która uwierzyła w obietnice Boże"^[22] i że stał się On ciałem, by nas odkupić.

Zaś kilka dni później czcimy Najświętsze Imię Jezus, to Imię, w którym znajdujemy pociechę w naszych modlitwach, ponieważ przypomina nam, że Dziecię, które czcimy, nosi imię Jezus, gdyż zbawia nas od naszych grzechów"^[23].

Zbawienie dla wszystkich ludzi

Ostatnie dni okresu Bożego Narodzenia przypominają nam o sile uderzeniowej Bożej Światłości, która wszystkich ludzi chce zjednoczyć w wielkiej rodzinie Bożej. Niegdyś rzymski wspominał podczas święta Chrztu Pańskiego również „objawienie” Mędrcom ze Wschodu – pierwocinom pogan – i wesele w

Kanie, pierwsze objawienie chwały Jezusa swoim uczniom. Choć dziś liturgia rzymska celebrowe te „epifanie” w różnych dniach, zachowuje pewne echa tej tradycji, która trwa

w liturgiach wschodnich. Jednym z nich jest antyfona z szóstego stycznia: „Dzisiaj się Kościół złączył z Chrystusem, swoim Oblubieńcem, który go

z grzechów obmył w Jordanie; biegną mędracy z darami na królewskie gody, a woda przemieniona w wino cieszy biesiadników”^[24].

W uroczystość Objawienia Kościół zachęca nas, byśmy podążali za przykładem Mędrców, którzy trwają w poszukiwaniu Prawdy, nie lękają się pytać, gdy tracą z oczu światło gwiazdy i odnajdują swoją własną wielkość w uwielbieniu nowo narodzonego Dzieciątka. Tak, jak oni, tak i my chcemy dać Mu to, co

najlepsze, świadomi, że dawanie jest właściwe zakochanym i że „nie mają dla Niego znaczenia ani bogactwa, ani owoce, ani zwierzęta żyjące na ziemi, w morzu czy w powietrzu, ponieważ wszystko to należy do Niego. Chce tego, co wewnętrzne, duchowe, a co powinniśmy Mu oddać z wolnością: *Synu, daj mi swe serce* (Prz 23,26)"^[25].

Świętowanie Chrztu

Święto Chrztu Pańskiego zamyka okres Bożego Narodzenia. Wzywa nas ono do kontemplowania Jezusa, który zstępuje do wody, by ją uświęcić, byśmy my mogli w sakramencie chrztu zjednoczyć się z Jego Paschą. „Poprzez chrzest jesteśmy zanurzeni w to niewyczerpane źródło życia, jakim jest śmierć Jezusa, będąca największym aktem miłości

w dziejach"^[26]. Dlatego, jak mówi Papież Franciszek, jest naturalne,

byśmy z radością wspominali
rocznicę przyjęcia tego sakramentu:
„Znajomość daty naszego chrztu, to
znajomość szczęśliwej daty.
Gdybyśmy jej nie znali, stracilibyśmy
pamięć o tym, co Bóg nam uczynił,
pamięć

o darze, jaki otrzymaliśmy”^[27]. Tak
czynił św. Josemaría, który każdego
13 stycznia z wdzięcznością
wspominał swoich rodziców
chrzestnych

i kapłana, który go ochrzcił^[28]. W
dniu jednych z ostatnich swoich
urodzin na ziemi, wychodząc po
odprawieniu Mszy z kaplicy Matki
Bożej Królowej Pokoju, zatrzymał się
na chwilę przy chrzcielnicy, ucałował
ją i wyjaśnił: „Z wielką radością ją
całuję. Tu uczyniono mnie
chrześcijaninem”.

Co trzy lata w pierwszą niedzielę po
Chrzcie Pańskim odczytywana jest
Ewangelia o Weselu w Kanie.

Przypomina nam ona na początku Okresu Zwykłego, że światłości, jaka zajaśniała w Betlejem i nad Jordanem, nie mamy brać w nawias, że jest ona siłą zdolną przemieniać, siłą, która chce dotrzeć do całego społeczeństwa, poczynawszy od jego komórki, od relacji rodzinnych. Przemiana wody w wino wskazuje nam, że rzeczywistości ludzkie, w tym każda codzienna, dobrze wykonana praca, mogą zostać przemienione w coś Bożego. Jezus każe nam napełnić stągwie „*usque ad summum*”^[29], byśmy z pomocą Jego łaski po brzegi wypełnili nasze wysiłki, by nasze życie nabrało wartości nadprzyrodzonej. W tym zadaniu uświęcania codziennej pracy znów spotykamy Maryję, tę samą, która ukazała nam w Betlejem Dzieciątko, teraz prowadzi nas do Mistrza, dając nam tę radę, w której jest pewność: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”^[30].

[1] Hymn *Christe, redemptor omnium*,
I Nieszpory Bożego Narodzenia.

[2] Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, 13.

[3] *1 J* 1,5.

[4] Por. *Mszał Rzymski*, Narodzenie
Pańskie, *Ad missam in aurora*,
Antyfona na wejście (por. *Iz* 9,2.6).

[5] *Jk* 1,17.

[6] *Symbol Nicejsko-
Konstantynopolitański*.

[7] *Katechizm Kościoła Katolickiego*,
503.

[8] Hymn *Veni, Redemptor Gentium*.

[9] Por. *Hbr* 1,3.

[10] Por. *Łk* 2,16

[11] *Mt* 2,11

[12] *Łk* 2,6-7

[13] *J* 1,11.

[14] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 38.

[15] *Mdr* 18,14-15

[16] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 144.

[17] Por. *Mszał Rzymski*, Narodzenie Pańskie, *Ad missam in die*, Antyfona na wejście (por. *Iz* 9,6)

[18] Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska *Gaudium et spes*, 22.

[19] *Tamże*.

[20] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1171.

[21] *Kol 3,12-13* (Drugie czytanie ze święta Świętej Rodziny).

[22] Por. *Łk 1,45*.

[23] *Mt 1,21*.

[24] Antyfona do *Benedictus*, Jutrznia, 6 stycznia.

[25] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 35.

[26] Franciszek, Audiencja ogólna, 8 I 2014.

[27] *Tamże*.

[28] Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, tom I, Kraków 2002, s. 14.

[29] *J 2, 7*.

[30] *J 2, 5*.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/czas-
bozego-narodzenia-betlejemskie-
swiatlo/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/czas-bozego-narodzenia-betlejemskie-swiatlo/) (07-08-2025)